

Jean-Clude Guy, *Storia della vita religiosa. Una lettura sapienziale*, Roma, Lipa Edizioni 2014, ss. 264.

W bogatej literaturze dotyczącej problematyki życia konsekrowanego można spotkać także liczne, wielostronicowe dzieła podejmujące zagadnienie historii życia zakonnego. Recenzowana publikacja, również z dziedziny historii, wydana w kwietniu 2014 roku, autorstwa francuskiego jezuita, eksperta teologii duchowości, znanego zwłaszcza z dzieł dotyczących monastycyzmu różni się bardzo od wspomnianych naukowych publikacji. Dlatego też m.in. może stanowić cenną lekturę każdej osoby konsekrowanej, a zwłaszcza zakonników. Książka została napisana prostym, potocznym stylem, ponieważ jest zbiorem wykładów wygłoszonych w Paryżu do grupy nowicjuszek z różnych zgromadzeń zakonnych. Śmierć Autora przeszkodziła mu w ukończeniu wykładów i ostatecznej redakcji książki. Stąd też styl tekstu ma charakter konwersacyjny, w niektórych miejscach ironiczny. Wybór przytoczonych przykładów jest swobodny, celowe streszczenia i powtórzenia służące niegdyś pomocą słuchaczkom w przyjęciu przekazywanych informacji pomagają również i czytelnikowi w dokładniejszym przyswojeniu treści. Wymienione cechy stylu książki mogące wydawać się pewnymi jej brakami czy potknięciami, w rzeczywistości są jednak korzystne, ponieważ ukazują w sposób przystępny dla każdego czytelnika ciekawą i mądrą syntezę historii życia zakonnego. Nie bez powodu w podtytule książki umieszczono słowo *sapienziale*, wskazując, że jest to przemyślane i mądre spojrzenie na historię życia zakonnego.

W ramach ponad 200-stronicowej publikacji o. J.C. Guy ukazuje wielowiekową historię życia zakonnego zwracając uwagę przede wszystkim na istniejącą w nim pewną spójność mimo upływu wieków i różnorodności powstałych form, a dopiero w dalszej kolejności na różnorodność zakonów, i zgromadzeń zakonnych. Owa jedność sprawia, że pierwsze formy poświęcenia się Bogu mają wiele do powiedzenia tym, które istnieją obecnie. Jednocześnie J.C. Guy podaje do wiadomości, że tradycja jest rzeczywistością żywą i poznawanie jej nie jest czynnością archeologiczną czy poszukiwaniem tego z czym dany instytut zakonny nie mógłby się identyfikować. Ukazywanie historii jest raczej badaniem genezy pewnych fundamentalnych i nieodwołalnych instytucji oraz elementów życia zakonnego, które następnie ulegają modyfikacji, aby nadal istnieć, odpowiadać wymaganiom czasu i inspirować.

Publikacja składa się z pięciu zasadniczych rozdziałów obejmujących rozwój życia zakonnego od jego początków do 1814 roku. Poprzedza je spis treści, słowo wstępne Marii Campatelli, a następnie wprowadzenie Autora. Książka nie zawiera wykazu bibliografii, aczkolwiek dodano na właściwych stronach przypisy informujące o źródłach zamieszczonych tam cytatów, na ile było to możliwe dla osób opracowujących tekst wykładów o J.C. Guya.

Na uwagę czytelnika zasługuje już pełna wymowy okładka książki przedstawiająca rzeźbę „młyna mistycznego” z nagłówka wieży katedry w Vézelay we Francji, gdzie św. Paweł Apostoł mieli ziarno Starego Testamentu wysypywane przez Mojżesza. Rzeźba wyraża przekonanie, że tradycja przechodząc z jednego pokolenia w drugie jest czymś nadal żywym. Aby jednak stała się użyteczną mąką potrzebuje włożenia wiele trudu poszczególnych pokoleń, które ją otrzymują i dziedziczą. Innym przesłaniem wizerunku okładki książki jest pragnienie, aby także publikacja J.C. Guy mogła stać się narzędziem służącym pomocą do mielenia historii otaczającego świata tak, aby można było znaleźć przyszłość dla życia zakonnego.

Recenzowaną publikację charakteryzuje szereg zaskakujących myśli Autora, z którymi czytelnik nie spotykał się dotychczas. Już we wprowadzeniu o J.C. Guy zauważa, że poczynając od pierwszych pustelników w Egipcie aż do czasów obecnych, w różnorodności powstałych form życia konsekrowanego można zauważyć pewną linię rozwoju wskazującą na wpływ owych samotników na życie konsekrowane. Fakt ten dowodzi, że życie zakonne mimo swej dzisiejszej różnorodności stanowi pewną jedność. Dlatego też – jak zauważa Autor książki – wszystkie wcześniejsze formy życia oddanego Bogu mają coś do powiedzenia także współczesnym zakonnikom odnośnie do ich sposobu życia. A więc poznawanie publikacji historycznych ma swój głęboki sens.

W dalszej części Wprowadzenia Autor czyni inną interesującą obserwację w związku z ciągłym poszukiwaniem obecnie przez członków poszczególnych instytutów charyzmatu założyciela. Wszyscy oni powinni wziąć pod uwagę fakt, iż Sobór Watykański II nigdzie nie stwierdził, że życie zakonne ma charyzmat. Powiedział jednak o wiele więcej i mocniej, zaznaczając, że życie zakonne jest charyzmatem czyli Bożym darem, który Kościół otrzymał od swego Pana (LG, 3). Jeżeli więc jest charyzmatem, to nie musi on być poszukiwany przez zakonników, lecz jest dobrem Kościoła, ponieważ Kościołowi został dany. Stąd zakonnicy powinni raczej odpowiedzieć sobie na pytanie, czy istotnie są charyzmatem dla Kościoła? Czy historia życia zakonnego będzie mogła zrozumieć, w jaki sposób Bóg udzielił Kościołowi

darów w różnych epokach swych dziejów za pośrednictwem instytucji życia zakonnego?

W pierwszym rozdziale zatytułowanym: „Czas początków” o. J.C. Guy ukazuje w sposób oryginalny genezę życia monastycznego zwracając uwagę na trzy jego najbardziej istotne elementy. Jednym z nich jest oddzielenie się od świata, uzasadnione najdokładniej – zdaniem Autora – w treści *Naśladowania Chrystusa* T. á Kempis (XX, 1): „Każdego razu, gdy szedłem między ludzi, wracałem stamtąd mniej człowiekiem niż byłem nim wcześniej”. Drugim elementem jest opracowanie i sformułowanie tzw. „wiedzy duchowej”, określonej następnie przez św. Benedykta mianem „sztuki duchowej”. Oznacza ona, że w kierunku Boga nie idzie się w jakikolwiek sposób, lecz podporządkowując się pewnym prawom rozwoju, które dają się opisać z dużą dokładnością przez ojców duchowych, takich jak Ewagriusz z Pontu, Jan Kasjan itp. Trzecim charakterystycznym elementem monastycyzmu jest fakt, że jego początki inspirowały na zasadzie źródła kolejne formy życia zakonnego. Św. Benedykt nawiązywał do Kasjana, św. Brunon z Kolonii zakładając Zakon Kartuzów odwoływał się zarówno do ojców pustyni jak i do Kasjana. Św. Dominik, założyciel Zakonu Kaznodziejskiego, którego zamiarem było „odmonastycznienie” życia zakonnego poświęcał mimo wszystko przynajmniej pół godziny dziennie na lekturę tekstów Kasjana. Podobnie św. Ignacy z Loyoli „odmonastyczniając” założone przez siebie Towarzystwo Jezusowe wielokrotnie odnosił się do Kasjana i ojców pustyni, a 2/3 jego lektur pochodziło z tego właśnie okresu – pierwotnego monastycyzmu. W dalszej części rozdziału zamierzając pełniej ukazać losy monastycyzmu Autor formułuje zaskakującą obserwację dotyczącą znaczenia życia zakonnego w Kościele. Ojciec J.C. Guy stwierdza, że początki tej formy cenobityzmu datuje się na początek IV wieku, co oznacza, że do tego czasu Kościół egzystował (całkiem nieźle) bez życia zakonnego i nie jest mu one konieczne, chociaż to ostatnie zostało Kościołowi podarowane. W dalszej kolejności Autor przechodzi do opisu życia anachoretów w dolnym Egipcie, poczynając od św. Antoniego Pustelnika. Ukazuje ich sposób zamieszkania, spożywania posiłków, sen, odpoczynek, pracę fizyczną oraz nadzwyczajną gościnność. Przy okazji anachoretyzmu w Galii zauważa ciekawą prawidłowość, a mianowicie jego tymczasowość polegającą na tym, że ojcowie duchowi gromadzili wokół siebie grupy uczniów dochodzące do 80 osób, jednak w przeciągu pół roku po śmierci przywódcy wszyscy oni rozpraszali się. Oznacza to, że ten rodzaj monastycyzmu koncentrował się wokół osoby założyciela, który był jedyną regułą dla uczniów i nie pozostawił po

sobie żadnej innej w celu lepszego funkcjonowania grupy. Przy okazji opisu działalności św. Augustyna, Autor określa ją nie spotykanym wcześniej mianem „monastycyzmu intelektualnego”.

Ukazawszy historię pierwotnego monastycyzmu o. J.C. Guy przechodzi w drugiej części pierwszego rozdziału do opisu spuścizny tej formy poświęcenia się Bogu zauważając, że anachoreci nie tylko określili ramy sposobu życia we wspólnocie ewangelicznej, która powinna być znakiem królestwa Bożego, ale przekazali także osobiste doświadczenie Boga. Oba rodzaje ich dziedzictwa stały się podstawowymi elementami późniejszego życia zakonnego. Autor poświęca w swej publikacji dużo miejsca zarówno strukturze formującej się wspólnoty eremitów jak i właściwej im duchowości. Lektura tej części jest bardzo interesująca chociażby dlatego, że została ubogacona licznymi przykładami i apoftegmatami z życia ojców pustyni. Czytelnik może tu znaleźć ciekawe spostrzeżenia np. co do formy przyjmowania kandydatów do życia eremickiego, ich formacji, relacji między uczniem a mistrzem duchowym oraz znaczenia tejże relacji w kształtowaniu życia duchowego zarówno ucznia jak i mistrza. Autor nie pomija także ogromnego znaczenia Słowa Bożego w życiu tych pierwszych naśladowców Chrystusa oraz w ogóle słowa wypowiedzanego w atmosferze pustyni i oddalenia od świata. Jednocześnie Autor zwraca uwagę jak odmiennie i powierzchownie jest podejście współczesnych zakonników do wspomnianych wyżej kwestii.

Na uwagę czytelnika zasługuje także kolejna część rozdziału dotycząca struktury życia cenobickiego ukazana w świetle porównania cenobityzmu pachomiańskiego z cenobizmem bazylikańskim i benedyktyńskim. Zazwyczaj spotyka się oddzielnie opisy każdego z nich, stąd ich krótkie zestawienie w wydaniu J.C. Guy jest nieocenione ze względu na wnioski do jakich Autor dochodzi, aby w rezultacie, w końcowej części rozdziału zająć się postacią Jana Kasjana i św. Benedykta z Nursji a także ich nauczaniem.

Rozdział drugi został poświęcony późniejszym przeobrażeniom życia monastycznego nazywanych przez Autora „sztuką monastyczną” mających miejsce w czasach Karolingów. J.C. Guy ukazuje charakterystyczną dla tej epoki hegemonię *Reguły* św. Benedykta poprzez jej aplikację w fundacji Cluny i ekspansji kluniackiej. Po raz pierwszy wspomina też o monastycyzmie żeńskim odnotowując, że większość mniszek rekrutowała się z warstwy arystokratycznej. Podaje też rzadko spotykaną informację, że ¼ mniszek tego okresu była uprzednio zamężna, a ich pójście do klasztoru wynikało z woli zmarłego męża lub rodziców, którzy najczęściej ze względów majątkowych nie chcieli wydać córki za mąż.

Rozdział trzeci obejmuje czasy XI-XIII w. i prezentuje eksplozję życia zakonnego, której przyczynę Autor upatruje we właściwym dla tej epoki poszukiwaniu radykalizmu ewangelicznego, pragnieniu pogłębionej duchowości odchodzącej od dotychczasowej monotonnej rutyny kluniackiej. Cluny bowiem oddaliło się od swej pierwotnej gorliwości właściwej dla *Reguły* św. Benedykta. Stąd pojawiły się tendencje powrotu nie tylko do oryginalnej *Reguły* benedyktyńskiej ale także do wcześniejszej duchowości ojców pustyni, co znalazło swoje reperkusje m.in. w powstawaniu nowych ruchów eremickich. Przywoławszy źródła przemian życia zakonnego we wspomnianej epoce, J.C. Guy ukazuje następnie wynikające z nich powstanie cystersów, kartuzów, zakonów rycerskich oraz zakonów zajmujących się chorymi a także zakonów żebrzących. Z właściwą sobie znajomością rzeczy i łączeniem faktów kreśli interesujące strony rozwoju czy wręcz ekspansji Zakonu Cystersów, a następnie jego upadek, w czym współczesne życie zakonne przeżywające swój kryzys może dostrzec wiele podobieństw. Autor podkreśla także wyjątkowość organizacji Zakonu Kartuzów łączącej doświadczenie ojców pustyni z życiem monastycznym we wspólnocie. Dużo miejsca w tym rozdziale zajmują zakony mendikańskie zrywające z dotychczasowym życiem monastycznym i właściwą mu stałością miejsca.

Rozdział czwarty obejmuje upadek dawnych zakonów monastycznych mimo podejmowanej przez nie reformy polegającej z jednej strony na powrocie do *Reguły* św. Benedykta, a z drugiej strony poszukiwaniu wierności wymaganiom współczesnych im czasów. Warto zauważyć, że reorganizacja nie przyniosła poprawy i w przypadku np. Zakonu Cystersów wymowne wydają się przytoczone przez Autora zestawienia zmniejszającej się liczby klasztorów i zamieszkujących je mnichów, tak że w XV wieku zakon liczył 5 fundacji a w jednym z opactw liczba mnichów spadła do 10 z 711. W podsumowaniu zestawienia J.C. Guy stwierdza, że ewidentny kryzys liczbowy w życiu monastycznym ma zawsze swe głębsze podstawy.

Godny uwagi w tym rozdziale jest opis tzw. „nowej pobożności” rodzącej się w XV w., odznaczającej się pragnieniem religijności bardziej osobistej, uczuciowej bez większego przywiązywania wagi do jej wymiaru instytucjonalnego. Najbardziej liczyło się w niej pełne i szczere oddanie serca Bogu. Jednym z owoców „nowej pobożności” stało się dzieło *Naśladowanie Chrystusa* Tomasza à Kempis.

Na uwagę w tym rozdziale zasługuje mowa pochodząca z 1496 r. autorstwa jednego z opatów i jednocześnie reformatorów benedyktyńskich. Nosi ona tytuł: *Dwanaście upadków obserwancji zakonnej*. Już same tytuły

dwunastu rozdziałów tego dzieła, bez zagłębiania się w ich treść wskazują wymownie na przyczyny upadku życia monastycznego. Co więcej, wszystkie je można wymienić także obecnie jako przyczyny kryzysu współczesnego życia zakonnego.

Interesujący wydaje się również zwięzły opis nowych instytutów męskich i żeńskich powstających w XVI w., a wśród nich Towarzystwo Jezusowe św. Ignacego Loyoli, teatyni, barnabici, Towarzystwo św. Urszuli założone przez św. Anielę Merici, Stowarzyszenie Sióstr Miłosierdzia ufundowane przez św. V. a Paolo oraz Zakon Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny zapoczątkowany przez św. Franciszka Salezego oraz św. Joannę Franciszkę Frémoyot de Chantal.

Ostatni, piąty rozdział książki potraktowano jako załącznik, gdyż wskutek śmierci Autora nie został on dokończony i liczy zaledwie 8 stron. Tekst obejmuje lata od 1789 r. do 1814 r., a więc okres Rewolucji Francuskiej i napoleoński charakteryzujące się prawie całkowitym rozkładem życia zakonnego we Francji, a także w innych krajach Europy. Przy czym Autor dochodzi do przekonania, że w tej epoce życie monastyczne prawie zupełnie zanikło nie tylko z przyczyn politycznych, ale głównie z braku dynamizmu ewangelicznego. Natomiast członkowie zgromadzeń zakonnych tzw. „czynnych” zmniejszyli się liczebnie o połowę, lecz jeszcze groźniejszy w ich przypadku było położenie akcentu na aspekt charytatywny i społeczny swego życia zakonnego aż do niebezpieczeństwa zidentyfikowania powołania tylko z wykonywaną pracą. Życie zakonne zredukowało się więc do tzw. „grup pracowników” przywiązujących większą wagę do aktywizmu, wykonywanej pracy niż relacji z Bogiem uważając, że istnieją w świecie i Kościele tylko wtedy, gdy są użyteczni społecznie.

Książka o J.C. Guya kończąca się opisem dekadentyzmu życia zakonnego w XVIII i XIX w. wydana u progu Roku Życia Konsekwowanego przeżywanego również w dużej mierze w atmosferze kryzysu życia konsekrowanego raczej nie jest zwykłym zbiegiem okoliczności. Uważna i mądra lektura publikacji pozwala dopatrzeć się wielu podobieństw między przyczynami rozkwitu jak i upadku zakonów oraz zgromadzeń zakonnych w przeszłości oraz obecnie. Ukazane tam doświadczenie wieków, a zwłaszcza podsumowujące je uwagi Autora mogą okazać się użyteczne przynajmniej w przypadku niektórych instytutów życia zakonnego podejmujących prawdziwie radykalną odnowę.

s. Bożena Szewczul WNO